

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1937 r.
Izba II karna
sygn. 3 K. 1151/37**

Teza

1. Dla bytu przestępstwa z art. 255 k.k. nie wystarcza sama nieprawdziwość twierdzeń sprawcy ani to, że są one niepochlebne, lecz niezbędnym jest, żeby one naruszyły cześć pomówionego, godząc w jego dobre imię.
2. Samo rozmyślne przekręcenie czyjegoś nazwiska w sposób dlań przykry, aczkolwiek z natury rzeczy dotyczące miłość własną i wywołujące niemiłe uczucie, stanowiąc obrazę godności osobistej, niekoniecznie musi równocześnie naruszać dobre imię. Naruszenie to wtedy tylko zachodzi, jeśli łączy się z nim pomówienie o pewne właściwości czy postępowanie hańbiące.

Z uzasadnienia

1. Kasacja oskarżanego Henryka K. zarzuca obrazę art. 379 k.p.k. oraz art. 255 k.k. przez: (...) d) skazanie oskarżonego przy braku w czynie jego cech przestępstwa, przewidzianego w art. 255 k.k., określenie bowiem jednego z recenzentów jako wroga Z. odpowiadało prawdzie, nie zawiera ono zresztą również jak i pozostałe określenia cech pomówienia a postępowanie lub właściwości hańbiące, wreszcie nawet rozmyślne przekręcenie nazwiska oskarżyciela, przypisane oskarżonemu może stanowić nie ulegającą rozpoznaniu sądu wobec braku oskarżenia obrazę godności osobistej, nie zawiera natomiast cech hańbiącego pomówienia.

II. 1. Zarzut kasacji pod d) jest o tyle zasadny, że istotnie wyrok Sądu Apelacyjnego nie zawiera należytego ustalenia przedmiotowych cech przestępstwa, przewidzianego w § 1 art. 255 k.k. Sąd Apelacyjny, aczkolwiek powołał w uzasadnieniu wyroku te ustępy artykułu oskarżonego, które zdaniem Sądu zawierały cechy przestępstwa z § 1 art. 255 k.k., nie uzasadnił jednak niczym wniosku swego, że niezgodne z prawdą twierdzenie o oskarżycielu, że odniósł się on krytycznie do poety Z. i że jest jego wrogiem, stanowi pomówienie go o postępowanie lub właściwości, mogące go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, pomimo że samo przez się krytyczne, czy nawet wrogie ustosunkowanie się dziennikarza do autora nie koniecznie musi go poniżyć w opinii, czy też dyskwalifikować jako dziennikarza. Co więcej ustalenie Sądu, że twierdzenia oskarżonego stanowią podanie o oskarżycielu wiadomości „fałszywych”, bo przypisujących mu właściwości niepochlebne, które to ustalenie stanowi wskazanie podstawy, dlaczego uznał Sąd, że czyn oskarżonego stanowi przewidziane w § 1 art. 255 k.k. pomówienie, w ogóle nie wypełnia znamion przestępstwa w artykule tym przewidzianego. Dla bytu bowiem przestępstwa w artykule tym przewidzianego

nie wystarcza sama nieprawdziwość twierdzeń sprawcy, ani to, że są one niepoehlebne, a niezbędnym jest, aby naruszyły one część pomówionego, godząc w jego dobre imię. Również i samo rozmyślne przekręcenie nazwiska oskarżyciela w sposób dla niego przykry, aczkolwiek z natury rzeczy dotyczące jego miłość własną i wywołujące po jego stronie uczucie niemiłe, stanowiąc obrazę godności osobistej niekoniecznie musi równocześnie naruszać dobre imię.

Naruszenie to wtedy tylko ma miejsce, jeśli łączy się z nim pomówienie o pewne właściwości czy postępowanie hańbiące. Sąd Apelacyjny jednakże, stosując § 1 art. 255 k.k. nie ustalił, aby w drugim konkretnym wypadku przekręcanie nazwiska oskarżyciela *implicite* zawierało w sobie takie pomówienie, mimo, że z samej istoty przekręcenia nazwiska okoliczność taka nie wynikała. Powyższe uchybienie, brak należytego uzasadnienia wniosku Sądu, że czyn oskarżonego zawierał cechy pomówienia hańbiącego w rozumieniu § 1 art. 255 k.k. obraża § 1 art. 379 k.p.k. w związku z § 1 art. 255 k.k. Uchybienie to, jako mogące mieć wpływ na treść wyroku, nie zawierającego należytego ustalenia jego podstawy prawnej powoduje konieczność jego uchylenia, co czyni zbędnym rozpoznawanie pozostałych zarzutów kasacji. Stwierdzić przy tym należy, że pogląd kasacji o niedopuszczalności rozpoznania sprawy przez Sąd pod kątem widzenia cech przestępstwa z § 1 art. 256 k.k. jest błędny, podstawę bowiem wyrokowania stanowi czyn oskarżonemu zarzucony jako zdarzenie faktyczne, niezależnie od przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej tego czynu.

Z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok uchylił.

[Cytowane artykuły: 255 k.k., 256 k.k., 379 k.p.k.]